



Sygn. akt II UK 200/10

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 12 stycznia 2011 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Jolanta Strusińska-Żukowska (przewodniczący)

SSN Małgorzata Gersdorf

SSN Zbigniew Korzeniowski (sprawozdawca)

w sprawie z wniosku E. S.  
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych  
o rentę z tytułu niezdolności do pracy,  
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń  
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 12 stycznia 2011 r.,  
skargi kasacyjnej wnioskodawczynie od wyroku Sądu Apelacyjnego [...] z dnia 18 lutego 2010 r.,

**I. oddala skargę kasacyjną,**

### **Uzasadnienie**

Sąd Apelacyjny wyrokiem z 18 lutego 2010 r. oddalił apelację skarżącej wnioskodawczynie E. S. od wyroku Sądu Okręgowego z 16 października 2009 r., oddalającego jej odwołanie od decyzji pozwanego organu rentowego z 7 grudnia 2006 r. odmawiającej jej renty z braku niezdolności do pracy. Lekarz orzecznik i komisja lekarska nie stwierdzili u wnioskodawczynie niezdolności do pracy. W

postępowaniu odwoławczym Sąd Okręgowy na podstawie opinii biegłych psychologa, neurologa, endokrynologa, okulisty, neurochirurga, dermatologa, reumatologa i ortopedy, rozpoznających u wnioskodawczynie zespół bólowy kręgosłupa, zaburzenia lękowo-depresyjne nawracające oraz nadczynność tarczycy w okresie remisji i niestwierdzących niezdolności do pracy, potwierdził brak przesłanki do renty. Sąd Apelacyjny postępowanie dowodowe uznał za wystarczające i miarodajne, jako że było oparte na samodzielnych badaniach biegłych oraz dokumentacji, którą skarżąca zaoferowała. Jednoznaczność wniosków biegłych, a przede wszystkim spójność ich opinii, wykluczała możliwość dopuszczenia dowodu z kolejnej opinii biegłego sądowego.

Skarga kasacyjna zarzuciła naruszenie przepisów postępowania - art. 385 k.p.c. przez oddalenie apelacji jako bezzasadnej, pomimo że w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji doszło do naruszenia: 1) art. 5 k.p.c. polegającego na braku udzielenia skarżącej pouczeń, co do czynności procesowych, mimo że występowały okoliczności uzasadniające potrzebę takich pouczeń; 2) art. 286 k.p.c. polegającego na braku przeprowadzenia dowodu z ustnego wyjaśnienia opinii powołanych w sprawie biegłych, mimo że skarżąca kwestionowała przedstawioną opinię uzasadniając to stanowiskiem leczących ją lekarzy specjalistów oraz wielokrotnie podawała, iż leczy się psychiatrycznie; 3) art. 278 k.p.c. wobec nie powołania biegłego psychiatry, który miałby się wypowiedzieć, co do stanu zdrowia psychicznego skarżącej pomimo, że kilkakrotnie podnosiła, iż leczy się psychiatrycznie, co spowodowało brak kompletności sporządzonej w sprawie opinii biegłych lekarzy.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzuty skargi nie są zasadne i dlatego została oddalona.

Skarga nie zarzuca naruszenia prawa materialnego, co klóci się z jej zarzutami o naruszeniu art. 385 k.p.c., gdyż sąd drugiej instancji oddalając apelację każdorazowo ma na uwadze prawo materialne odpowiadające ustalonemu samodzielnie stanowi faktycznemu (art. 382 k.p.c.).

Zarzuty naruszenia prawa procesowego mają znaczenie, jeżeli uchybienie mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy (art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 2 k.p.c.), zatem nie każde naruszenie prawa procesowego uzasadnia uwzględnienie wniosku skargi

kasacyjnej, lecz tylko ściśle uwarunkowane wpływem na wynik sprawy. To ostatnie potwierdza tylko uwagę, że chodzi tu o prawo materialne, gdyż to stosowanie tego prawa w istocie decyduje o wyniku sprawy, zwłaszcza że wszystkie zarzuty skargi łączy się z naruszeniem art. 385 k.p.c., który dotyczy orzeczenia merytorycznego (oddalenia apelacji) a nie formalnego (procesowego) zakończenia postępowania.

Skarga nie zarzuca również nieważności postępowania (choć byłaby uwzględniona z urzędu - art. 398<sup>13</sup> § 1 k.p.c.). W tym zakresie należałoby wyjaśnić, że bez wniosku skarżącej Sąd nie mógł ustanowić jej pełnomocnika z urzędu tylko dlatego, że wskazywała w postępowaniu na dolegliwości i leczenie w poradni zdrowia psychicznego. Wniosek taki zawarła w apelacji, przy czym w jego uzasadnieniu wyraźnie powołała się tylko na sytuację finansową, a nie na dolegliwości zdrowotne. Wniosek był rozpatrywany w granicach uzasadnienia i tu skarżąca podała między innymi, iż podjęła pracę w połowie wymiaru.

Skarga kasacyjna przysługuje od wyroku sądu drugiej a nie pierwszej instancji (art. 398<sup>1</sup> § 1 k.p.c.), zatem pierwszy zarzut nie jest zasadny także dlatego, że art. 385 k.p.c. stosowany przez Sąd drugiej instancji nie mógł zostać naruszony przez to, że Sąd pierwszej instancji miałby naruszyć art. 5 k.p.c. Zarzut naruszenia tego ostatniego przepisu wymagałby też wpierw stwierdzenia tak szerokiego - jak zakłada skarga - obowiązku udzielania przez sąd stronie pouczeń z urzędu, co w pierwszej kolejności wymaga zwrócenia uwagi na ostatnią zmianę tego przepisu, uprawniającą stwierdzenie, że sąd wyjątkowo i tylko w razie uzasadnionej potrzeby powinien udzielać pouczeń, tak aby zachować bezstronność i nie wywołać wrażenia lub narazić się na zarzut stronniczości drugiej strony. Takie wnioski i funkcję art. 5 k.p.c. po jego zmianie potwierdza orzecznictwo. Brak pouczenia nie powoduje nieważności postępowania. Odnosi się to również do ubezpieczonych odwołujących się od decyzji organu rentowego. Innymi słowy nawet, gdy uznać naruszenie art. 5 k.p.c. przez Sąd pierwszej instancji, to skarga kasacyjna przysługuje od wyroku drugiej instancji, w której został rozpoznany wniosek skarżącej o pełnomocnika z urzędu. Niezależnie od tego przedmiot sporu i zakres wyjaśnienia były wystarczająco określone na etapie postępowania przed organem rentowym, który w sprawie o rentę ustala między innymi stan zdrowia ubezpieczonego. W tej sprawie złożone dokumenty pozwalały ustalić, że skarżąca

miała zaburzenia depresyjne, które czasowo zbiegły się z utratą pracy. Nie stwierdzono u niej niezdolności do pracy. Sama sporządziła racjonalne odwołanie i później zarzuty do opinii biegłych. Innymi słowy skoro Sąd Najwyższy jest związany ustaleniami stanu faktycznego (art. 398<sup>13</sup> § 2 k.p.c.), to w sprawie nie ma ustalania, iżby zachodziła szczególnie wyjątkowa sytuacja, wymagająca pouczenia wnioskodawczyni przez Sąd o potrzebie ustanowienia pełnomocnika do prowadzenia sprawy. Wniosek o ustanowienie pełnomocnika z urzędu ze względów finansowych a nie zdrowotnych skarżąca zawarła w apelacji i nie został uwzględniony.

Podobna argumentacja odnosi się do drugiego zarzutu skargi, gdyż jeżeli art. 286 k.p.c. miałby zostać naruszony przez Sąd pierwszej instancji, to skarga pomija, że Sąd drugiej instancji rozstrzyga sprawę po samodzielnym ustaleniu stanu faktycznego na podstawie art. 382 k.p.c., zatem zarzut naruszenia art. 385 k.p.c. (niezasadnego oddalenia apelacji) powinien być łączony z wykazaniem naruszenia art. 382 k.p.c. Niezależnie zarzucane naruszenie art. 286 k.p.c. przez Sąd pierwszej instancji prowadzi do pytania, czy było konieczne ustne uzupełnienie opinii przez biegłych, skoro nie było wśród nich psychiatry, a tylko z takim dolegliwościami skarżąca łączy ten zarzut. Wcześniej opinię w sprawie dali biegli psycholog kliniczny i neurolog, którzy nie pominęli, że leczy się psychiatrycznie, jednak orzekli, że skarżąca nie jest niezdolna do pracy. W postępowaniu zgromadzono też pełną dokumentację medyczną leczenia skarżącej, w tym z Poradni Zdrowia Psychicznego.

Prowadzi to do ostatniego zarzutu skargi o naruszeniu art. 278 k.p.c., który tak jak poprzednie nie jest zasadny nie tylko dlatego, że dotyczy postępowania przed Sądem pierwszej, ale przede wszystkim z tej przyczyny, że nie ma dyrektywy normatywnej w sprawach odwoławczych od decyzji organu rentowego, która każdorazowo nakazywałaby przeprowadzanie przez sąd z urzędu dowodu z opinii biegłego właściwego dla dolegliwości chorobowej wskazywanej przez zainteresowanego prawem do renty ubezpieczonego. Wynika to z przepisu art. 278 k.p.c., który wyraźnie zastrzega, że dowód taki przeprowadza się dopiero „w wypadkach wymagających wiadomości specjalnych”. Innymi słowy nie jest tak, iż jakiegokolwiek dolegliwości psychiczne wymagają każdorazowo przeprowadzenia

dowodu z opinii biegłego psychiatry. Stan zdrowia psychicznego skarżącej nie został pominięty w postępowaniu przed organem rentowym i w sądowym postępowaniu odwoławczym, leczenie w zakładzie zdrowia psychicznego zbiegało się z utratą pracy i staraniem o rentę, skarżąca sama przedstawiła wpierv zaświadczenie na tę okoliczność i dalej w postępowaniu uzyskano dokumentację dotyczącą tego leczenia. Tę sferę zdrowia miała na uwadze biegła psycholog, która wraz z neurologiem wydała pierwszą opinię, rozpoznano w niej zaburzenia lękowo-depresyjne nawracające. Sąd pierwszej instancji zlecając biegłym opinię pytał ich też, czy zachodzi konieczność badania wnioskodawczyni przez innego biegłego i od biegłych nie było wskazania na potrzebę opinii biegłego psychiatry. Niezależnie uprawnione jest stwierdzenie, że skoro zakres postępowania odwoławczego określa decyzja organu rentowego, a tę determinuje określony stan zdrowotny ubezpieczonego, to w przypadku postępowania odwoławczego można wymagać od odwołującego się ubezpieczonego formułowania zarzutów i wniosków dowodowych (por. wyrok Sądu Najwyższego z 8 stycznia 2008 r., I UK 193/07, OSNP 2009 nr 3-4, poz. 52). Tymczasem mimo prowadzenia postępowania dowodowego z udziałem kilku biegłych nie było wniosku skarżącej o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego psychiatry, który podlegałby ocenie przed dopuszczeniem takiej opinii. Nawet w apelacji, niezależnie od obowiązującej również w postępowaniu prekluzji z art. 381 k.p.c., nie było takiego wniosku, lecz tylko stwierdzenie, że skarżąca nie może pracować umysłowo z powodu „choroby psychicznej”, na którą leczy się od kilku lat w zakładzie zdrowia psychicznego. W aktach znajduje się dokumentacja medyczna tego leczenia (k. 80) i jako materiał dowodowy była znana, na jej podstawie nie uznano z urzędu potrzeby prowadzenia dowodu z opinii biegłego psychiatry.

Z tych motywów orzeczono o oddaleniu skargi, stosownie do art. 398<sup>14</sup> k.p.c.